

# Festiwal ze śledziem w herbie

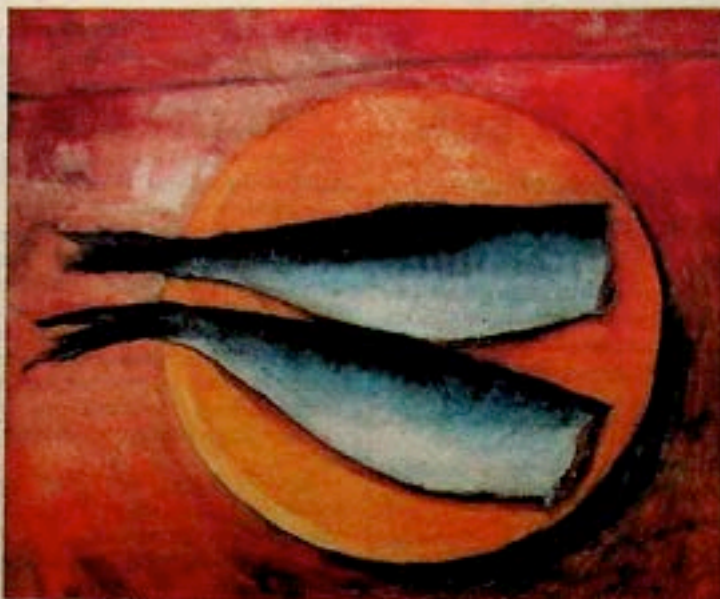
■ Na obrazie Piotra Żółkiewskiego śledź pyszni się na złocistym obrusie. Na tryptyku Romualda Kołodzieja Jest bardzo samotny. U Janusza Knorowskiego żegluje przez morze. Leszek Mądzik jeszcze kończy swój portret śledzia.

Skąd taki temat? Z okazji I Festiwalu Artystów, Dziennikarzy i Kucharzy, który w piątek, 18 listopada, odbędzie się w Karczmie Rzym w Lublinie. To wspólne przedsięwzięcie artystów kuchni i innych dziedzin sztuki. W jednym miejscu zejdą się dzieła sztuki na stole i na sztalugach.

— Śledź jest stworzeniem niezwykłym. Piękny, gdy płynie, smaczny, gdy na stole. A potrawy ze śledzia mają zdolność jednoczenia ludzi — mówi Piotr Wysocki, znakomity aktor Teatru Osterwy, który przewodniczy jury oceniającemu wariacje na temat śledzia.

Patronem literackim lubelskiego festiwalu jest Julian Tuwim, który tak sławił arcykowski charakter śledzia:

*Jest i w Now Yorku ten specyjał  
I uodkie-m już pod niego pijal,  
Lecz uódka nie ta i śledź nie ten,  
I nie ta aura nad bufetem,  
I nie ja nawoć... Mówiąc krótko:  
Nam w Polsce, śledziul! W Polsce,  
uódka!*



Obraz Piotra Żółkiewskiego

We wspomnianej Karczmie Rzym, położonej u wylotu alei Kraśnickiej (trasa na Rzeszów) Andrzej Malinowski (Dwór Anna w Jakubowicach Konińskich), Adam Stec (Karczma Roztocze w Obszy), Mirosław Kupała (U Elizy w Piaskach), Jacek Jakubczak (Piec w Garbowie), Marek Kulpa (Ulice

Miasta w Lublinie), Jacek Jusiak (Hades w Lublinie) i Tomasz Banach (Karczma Rzym) przygotowują stoły zastawione potrawami ze śledzi. Autorskie dania przygotowują także lubelskie VIP-y.

Portrety śledzia przyniosą artyści. Czyli: Piotr Fafrowicz, Jerzy Gnatowski, Krzysztof Grajczak,

Wiesław Jędruszczak, Roman Kołodziej, Piotr Łucjan, Grzegorz Dobiesław Mazurek, Leszek Mądzik, Urszula Ślusarczyk i Piotr Żółkiewski.

Zebrałe przepisy i dzieła złożą się na katalog-album, który wyda Wydawnictwo-Drukarnia L-Print Zbigniewa Lemiecha. A w grudniu, w restauracji Hades kolejny wernisaż wystawy śledziowi dedykowanej. I premiera albumu.

— Doszliśmy do wniosku, że dobre obrazy w połączeniu z autorskimi przepisami i poezją złożą się na wydawnictwo, które będzie białym krukiem dla koneserów sztuki i smaku — mówi Zbigniew Lemiech.

Festiwalowi i wernisażowi towarzyszyć będzie także specjalne wydanie Gazety Grodzkiej. Z foto-reportażem Jacka Mirosława, który towarzyszył Robertowi Makłowiczowi podczas ostatniej podróży po Lubelszczyźnie.

— Jesteśmy sercem z wami — mówią Piotr Bikont i Robert Makłowicz. Który z nich zjawi się w Lublinie — zobaczymy.

Początek piątkowej imprezy o godzinie 18. Wstęp tylko z zaproszeniami.

Waldemar Sulisz

*Czytajcie nas w piątek — będziemy mieli dla Was zaproszenia*